

Imię i nazwisko: Joanna Kopek  
Wydział AST: Wydział lalkarski  
Rok studiów w czasie wyjazdu: III rok  
Uczelnia partnerska: Rose Bruford College, Londyn

## RELACJA Z POBYTU NA STUDIACH W RAMACH PROGRAMU ERASMUS+

1. Organizacja podróży: Loty organizowałam na własną rękę, wyleciałam parę dni wcześniej w związku z poszukiwaniem miejsca do zamieszkania, gdyż nie udało mi się finalnie znaleźć lokum przed wylotem, pomimo moich dłuższych poszukiwań. Podróż przebiegła pomyślnie, bez większych problemów (przynajmniej w pierwszą stronę, ponieważ w drugą byłam ubrana w kilka warstw spodni i bluzek oraz swetrów, aby waga walizki się zgadzała... ;D).

2. Charakterystyka uczelni i warunków studiowania (organizacja roku akademickiego/oferta dla studentów przyjeżdżających w ramach Programu Erasmus+ itp.):

Rose Bruford College to typ uczelni charakteryzujący się pięknym i ogromnym terenem zielonym sąsiadującym z rzeką oraz parkiem, otoczonym przez budynki szkoły.

Te zielone przestrzenie wokół budynków dydaktycznych tworzyły idealną przestrzeń do rozwoju i odpoczynku, bowiem teren ten pełnił wiele funkcji – niejednokrotnie był wykorzystywany do realizacji zajęć, ale również był miejscem spotkań studentów, a także przestrzenią różnych koncertów i wydarzeń.

Nauczanie metodą 'block teaching'/'block learning' zaciekało mnie i spowodowało, że w niecałe trzy miesiące zauważyłam swój progres na wielu płaszczyznach.

Oferta dla studentów jest szeroka – uczelnia kształci adeptów na wielu kierunkach. Świadczą o tym kursy takie jak np.: Contemporary and Popular Performance, European Theatre Arts, Acting, Acting for Screen and Devised Performance, American Theatre Arts, Acting (Actor–Musician), Theatre for Children and Young People, Queer Performance, Stage Management, Lighting Design, Sound Design, Scenic Arts, Costume Production...

3. Opis kursów (forma prowadzenia zajęć, zaliczenia/język/wykładowcy, czy były duże różnice programowe/czy program mniej więcej pokrywał się z programem w AST/czy trudno było dopasować przedmioty i ułożyć Learning Agreement/OLA):

Wszystkie zajęcia odbywały się oczywiście w języku angielskim. Praktyczna forma zajęć, które często rozpoczynały się od sprawdzenia samopoczucia studentów i krótkiej rozmowy o przemyśleniach po poprzednich zajęciach, stanowiła dobry punkt wyjścia do uważności i skupienia na pracy.

Różnice programowe były niewielkie. Wyjazd często oznacza, że na tle dydaktycznym coś się traci, ale zyskuje się inne doświadczenia, w tym również takie, które są niewymierne, jak chociażby umiejętności miękkie. Natomiast przy dobrej komunikacji z grupą można postarać się być na bieżąco z materiałem i pracować samodzielnie. W całym przebiegu przygotowań wsparcie Pań odpowiedzialnych za program w naszej szkole było znaczące i ułatwiało cały

proces. Na szczególne zwrócenie uwagi zasługuje wsparcie Pani Małgorzaty Wilk, która służyła radą i pomocą na każdym etapie, także przy dopasowywaniu przedmiotów i układaniu Learning Agreement/OLA.

4. Organizacja miejsca zamieszkania (akademik/pokój/mieszkanie) i realne koszty utrzymania (stołówka, kawiarnie, tanie sklepy, galerie handlowe, godziny otwarcia itp.), transport (publiczny (karty/bilety), taksówki itp.):

Znalazłam miejsce zamieszkania po przyjeździe, był to pokój w domu jednorodzinnym. Za obiad na stołówce płacono się średnio 5 funtów dostawało się wówczas zestaw 'full pack'. Kawy i słodkości (pastries) w zależności od miejsc: na stołówce 2,3 funty (jak się miało swój kubeczek, to się płacono 1 funt mniej;)). Im bardziej fancy restauracja, tym wyższe ceny – najczęściej za kawałek ciasta zapłaciłam 10 funtów w centrum Londynu.

Sklepy w okolicy szkoły to np.: Marks & Spencer, Tesco, Morrisons, Lidl. Na większe zakupy można się jeszcze wybrać do pobliskiej miejscowości Eltham (10 minut autobusem). W Sidcup jest sporo sklepów z odzieżą używaną, w których można znaleźć różnorodne ubrania. Były one pomocne podczas przygotowań do imprez okolicznościowych, takich jak Halloween i różnych tematycznych domówek.

Niekiedy korzystałam z autobusów, w których opłatę w wysokości 1,75 uiszczano się przy wejściu, bez względu na to, czy się chciało przejechać 1, czy 20 przystanków.

Koszt miesięcznego wynajmu pokoju w domu będzie się różnił: może to być 650 funtów, a może być 430 albo 700+, 800+. Cena za akademik to około 1000 funtów/ miesiąc.

5. Opis życia studenckiego i kontaktów ze studentami z innych krajów:

Miałam bardzo dobry kontakt zarówno ze studentami z mojego kierunku, jak i spoza niego. Studenci byli bardzo otwarci na poznawanie nowych osób i chętnie włączali je do swojego grona. Po zajęciach często spędzaliśmy czas razem – wychodziliśmy na miasto, do pubów albo po prostu spotykaliśmy się w luźnej atmosferze. Zdarzały się też imprezy domowe czy wspólne świętowanie Halloween. To był czas wielu miłych rozmów, śmiechu i poznawania nowych ludzi...

Spotkałam tam niezwykle życzliwych ludzi – zarówno studentów, jak i wykładowców. Zostałam przez nich przyjęta bardzo naturalnie, jak „swoja”, dzięki czemu ani przez moment nie czułam się obco czy jak ktoś tylko „na chwilę”.

Towarzyszyło mi silne poczucie przynależności i bycia docenioną w tej społeczności, co miało istotny wpływ na mój rozwój – nie tylko dydaktyczny, ale także emocjonalny i szeroko rozumiany rozwój osobisty.

6. Atrakcje w okolicy, które warto zobaczyć:

Londyn to miejsce, w którym naprawdę trudno wybrać najciekawsze atrakcje, bo jest ich ogrom. Do najbardziej znanych należą Big Ben i Pałac Westminsterski, Tower of London, Tower Bridge, London Eye oraz Pałac Buckingham.

Ponieważ mieszkałam już wcześniej w Anglii, przy pierwszej wizycie skupiłam się na nieco innych doświadczeniach – szczególnie zależało mi na zobaczeniu miasta w okresie świątecznym. Świątecznie udekorowane uliczki i unosząca się w powietrzu muzyka tworzyły niezwykłą, magiczną atmosferę, którą trudno porównać z czymkolwiek innym.

Podczas mojego pobytu udało mi się odwiedzić wiele pięknych miejsc. Szczególnie spodobała mi się okolica przy stacji Charing Cross. Lista miejsc, które mogę polecić, jest naprawdę długa – znajdują się na niej m.in.: Hyde Park, Katedra św. Pawła, Covent Garden, Camden Market i Camden Town, Sky Garden, Kew Gardens, St James's Park, Regent's Park, Richmond Park oraz Teatr Globe.

Jeśli chodzi o spektakle teatralne, szczególnie przypadły mi do gustu „The Lion King”, „Moulin Rouge”, „Phantom of the Opera” oraz „MJ Musical”.

7. Przydatne informacje/kontakty, które mogą pomóc w zorganizowaniu mobilności:

Wydaje mi się, że mieszkanie z osobami studenckimi może być wygodniejsze i bardziej komfortowe od mieszkania z rodziną goszczącą.

Zorganizowanie sobie miejsca pobytu przed przyjazdem do nowego kraju prawdopodobnie oszczędziłoby wielu nerwów.

8. Ogólna ocena wyjazdu i zdobytych doświadczeń (plusy/minusy), w tym rady i sugestie dla osób, które wyjadą w kolejnych latach:

Jestem bardzo zadowolona z wyjazdu i nabytych umiejętności. Cieszę się, że mogłam zobaczyć, ile się nauczyłam w Polsce, a także poznać wspaniałych ludzi i nawiązać nowe znajomości. Nie spodziewałam się, że wyjazd ten będzie dla mnie jednym z lepszych doświadczeń. Miałam tam dużo frajdy, dużo się śmiałam, bardzo dobrze się czułam i miałam świetnych ludzi wokół.

Moja rada? Przez pierwsze dni w mieście warto zachować szczególną czujność przy przechodzeniu przez ulicę, żeby przypadkiem nie zakończyć wycieczki pod kołami samochodu. W Wielkiej Brytanii obowiązuje ruch lewostronny, co teoretycznie powinno mnie martwić... ale ja konsekwentnie patrzyłam w złą stronę, jakbym testowała swój refleks;) )